

## Gdzie są moje okulary?

Jeśli odwołanie czegokolwiek na miejsce będzie wymagało wysiłku, prędzej czy później zaczniesz chadzać na skróty i porzucać rzeczy tam, gdzie jest Ci najwygodniej. Dlatego ważniejsze niż wymyślenie pomysłowego pojemnika czy wieszaka na nożyczki czy klucze jest znalezienie dla każdej z tych rzeczy odpowiedniej lokalizacji. Tym razem poszukaj siłą przykryciem okularów. Ja moje zakładam na nos zaraz po przebudzeniu i nie zdejmuję do wieczora. Mam za dużą wadę wzroku, by grozić mi przypadek pana Hilarego z wiersza Juliana Tuwima. Znam jednak panią, która używa okularów tylko do czytania. Jedne ma w kuchni, drugie przy łóżku w sypialni. Tak jest jej najwygodniej. W kuchni czyta etykiety na opakowaniach produktów spożywczych i leków (przechowuje je w kuchennej szufladzie). W kuchni też wisi kalendarz, na którym zapisuje wizyty u lekarzy i spotkania ze znajomymi. W sypialni czyta gazety i książki. Drobiazgowa analiza naszych przyzwyczajęć i potrzeb to podstawa sukcesu. Nie walcz z wiatrakami. Wyznacz miejsce dla wiecznie ginących rzeczy tam, gdzie ich najczściej używasz.

